

Bibliografia: J. Dołęga-Kowalewski: Ks. Jan Sobczyński (w dniu 50-lecia jego kapłaństwa). „Echo Kaliskie Ilustrowane”. R. 2: 1934 nr 342 (14 XII) <sup>8</sup>; Jan Sobczyński, „Kalendarz Ziemi Kaliskiej 1958”. [Kalisz 1958] s. 60, 62, 64 <sup>9</sup>; ks. St. Librowski: Kronika kościelna Kalisza 1901—1938 i jej autor. „Kronika, Diecezji Włocławskiej”. T. 42: 1959 s. 88—96. — Schematyzmy Diec. Kujawsko-Kaliskiej (Włocławskiej) 1881—1949. Kronika Diec. Kuj.-Kal. (Włocławskiej) 1907—1960. Prasa kaliska, szczególnie przedwojenna. — Prace drukowane i rękopiśmienne ks. Sobczyńskiego, zwłaszcza Kronika kościelna Kalisza (T. VII s. 36—37: autobiografia r. 1934). — Akta personalne ks. Sobczyńskiego (w Archiwum Diec. we Włocławku). Archiwum Parafii św. Mikołaja w Kaliszu oraz Archiwum Dekanatu Kaliskiego (na miejscu i we Włocławku). — Tradycja ustna (szczeg. wiadomości p. M. Błażejewskiej). — Portrety i fotografie w Kaliszu i we Włocławku.

<sup>8</sup> Artykuł patetyczny i panegiryczny a w treść ubogi.

<sup>9</sup> Artykuł niepodpisany, pełen błędów rzeczowych, stylistycznych i chronologicznych.

## O. SYKSTUS SZAFRANIEC OSP

### WOTUM KRÓLA MICHAŁA

W dniu 27 lutego 1670 r. na Jasnej Górze w Częstochowie, w kaplicy przed Cudownym Obrazem Najświętszej Maryi Panny, tuż przed południem odbył się ślub króla polskiego Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Udzielał go nuncjusz papieski G. Marescotti. „Królowa miała szatę białą z kręconego srebra i złota; była w diamentowej koronie; szata diamentowymi była sztukami wszystka poszyta miasto bramowania i koronek; 40 łokci ta szata miała w sobie. Król był w ubiorze koronkami srebrnymi i złotymi poszytym; kapelusz miał strusimi, białymi pióry odziany”<sup>1</sup>. Po ślubie dawano ustawicznie z dział ognia.

Według relacji wspomnianego nuncjusza Michał Korybut, obrany królem 19 czerwca 1669 r., „miał wówczas lat 29, nieodrodny od ojca sławnego z czynów wojennych; sam dał dowody męstwa walcząc przy boku króla przeszłego w wojnach kozackich; ozdobiony szczególnymi przymiotami: roztropny, pobożny i uczony, umiejący kilka języków. Jest to pan pełen gorliwości dla religii katolickiej. Często przystępuje do Stołu Pańskiego z wielkim nabożeństwem; ściśle pełni inne obowiązki religijne. Na pamiątkę ślubu ofiarował drogie serce z kartą wewnątrz wprawioną i zapisaną własną ręką królewską, której treść nie jest wiadoma”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Biblioteka Jagiellońska. Rps 3565 k. 2; Archiwum Jasnogórskie. Rps nr 744 s. 289; Stefana Franciszka z Prószyca Medeksy Księga pamiętnicza 1654—1668. Kraków 1875 s. 9. „Scriptores rerum Polonicarum”. T. 3.

<sup>2</sup> Relacje nuncjuszów. T. 2. Berlin 1864 s. 389—390, 408; Arch. Jasnog. Rps nr 2108 s. 1; A. Nieszporckowicz: Analecta Mensae Reginalis. Kraków 1681 s. 45; tenże: Odrobiny z stołu królewskiego. Jasna Góra 1757 s. 58.

Ostatnia informacja nuncjusza nie jest ścisła. Król złożył wotum nie na pamiątkę zawarcia związku małżeńskiego, lecz w dowód serdecznego nabożeństwa do Matki Bożej. Po koronacji odbytej w Krakowie udał się powozem na miejsce święte. Dnia 7 grudnia 1669 r. przyjechał do Starej Częstochowy, gdzie wysiadł i pieszo wraz z orszakiem podążył do sanktuarium. „Widziano go przez trzy dni — podaje Kochowski — ciągle aż do północy zatopionego w modlitwie przed ołtarzem Najświętszej Panny a przy swoim nareszcie odjeździe zostawił tam po sobie upominek. Było to serce wielkości dwóch dłoni ze złota wyrobione, które jakby serafinów skrzydła z czterech stron otaczały. Na wierzchu tego rzadkiego klejnotu jaśniało wysadzone najdroższymi perłami imię: Maryja. Co zaś wówczas uważano za jakiś godny podziwu wynalazek, włożony był wewnątrz serca pergamin dwoma pieczęciami opatrzony a własną ręką króla zapisany z zastrzeżeniem, żeby dopóki on żyć będzie, nikt tego pergaminu nie ważył się czytać. Gdy Bóg przerwał nić życia królewskiego, pokazało się, iż owa kryjówka nie zamykała nic sekretnego, tylko dowód nabożeństwa katolickiego księcia ku Matce Boskiej. Dostyć długi skrypt kończył się tymi słowy Pisma św.: „Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniowi Twemu chwała“. Na zewnętrznej stronie serca był napis: Błaga król Michał”<sup>3</sup>.

Kronikarz klasztorny zaznacza, że serce było ozdobione kosztownym diamentem<sup>4</sup>. Król przystąpił do sakramentu Pokuty i Eucharystii a na modlitwie rzewnie płakał. Na wskroś maryjny tekst ślubowania opublikował w oryginale łacińskim o. Dionizy Chełstowski przeor jasnogórski<sup>5</sup>. Oto jego brzmienie w języku polskim:

„Święta Maryjo, Matko Boża i Dziewico Niepokalana!

Ja Michał, z Bożej szczodroblewości i z Twojej najświętszej łaski obrany królem, najnędźniejszy grzesznik, Twego wejrzania najniegodniejszy niewolnik, pobudzony szczególną chęcią służenia Tobie ufam, że z łaski Swej polecasz mnie Swemu błogosławionemu Synowi a Panu memu najwyższemu i Sędziemu.

<sup>3</sup> W. Kochowski: Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała, Lipsk 1853 s. 57.

<sup>4</sup> „Votum pure aureum, mirifice opere elaboratum ac pretioso lapide adamante adornatum ad instar cordis cum duabus elevatis alis et inscriptione sui nominis tali subscripto superficialiter epigraphę super repositas intus litteras duabus sigillis munitas (Supplicat Michael Rex Reginae Poloniae indignus peccator) obtulit et appensum sub sacra eius Icone dedicavit, per quod et seipsum in perenne devovit mancipium et Regnum sibi divinitus datum in perpetuam porrexit tutelam”. Arch. Jasnog. Rps nr 744 s. 282—3.

<sup>5</sup> „Sancta Maria, Mater Dei et Virgo Immaculata! Ego Michael rex, Divina Tuaeque sanctissimae gratiae clementia electus, peccator vilissimus, Tuoque sanctissimo conspectu indignissimum mancipium, impulsus peculiari Tibi serviendi desiderio et fretus pietate Tua commendari coram Benedicto Filio Tuo et Domino supremo atque Iudice meo protestor me hoc Regnum, quod soli Deo et ipsius sanctissimae miserationi debeo, ita administraturum, ut et thronum meum Tibi soli tribuam, Te-

Oświadczam, że Królestwem tym, które zawdzięczam samemu Bogu i jego najświętszemu zmiłowaniu, tak będąc rządził, że i tron mój Tobie samej oddam i będę Cię uznawał za swoją Panią i najwyższą Królową, a nieustannej Twej opiece będę polecał lud ten przez Ciebie mi powierzony.

Postanawiam mocno i obiecuję, że nigdy Cię nie opuszczę, lecz zawsze będę bronił Twej czci — nawet z narażeniem własnego życia — i nie dopuszczę do tego, bym cokolwiek ja lub ktokolwiek inny mówił lub czynił przeciw Tobie.

Ślubuję szczególnie, że aż do śmierci będę zawsze bronił Twego Niepokalanego Poczęcia i Twej nienaruszonej czystości.

Najświętsza Dziewico! Błagam Cię pokornie przez Krew Twego jednorodzonego Syna a mego Pana, byś raczyła mnie zaliczyć — aczkolwiek jestem tego niegodny — w poczet Swych czcicieli jako Swego sługę i własność Swą wieczną.

Kieruj według Swego upodobania wszystkimi moimi czynami, myślami i moim powodzeniem. Jeżeli się spodoba Twej najświętszej woli, wtrąć mnie nędzne stworzenie w otchłań największego nieszczęścia i zamień mnie króla w wiecznego tułacza. Oświadczam, że przyjmę to z Twych najświętszych rąk tak, jak i to, czym teraz jestem, zawdzięczam Tobie samej i pod Twe najświętsze stopy rzucam i poddaję.

Wspieraj mnie i to Królestwo — już nie moje, lecz Twoje — we wszystkich utrapieniach i nie opuszczaj mnie w godzinę mej śmierci“.

Powyższe ślubowanie króla Michała jest jednym z świetlanych punktów na drodze, która doprowadziła do liturgicznego święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

---

que meam Dominam et supremam Reginam recognoscam, Tuaeque continuae protectioni populum hunc a Te mihi commissum recommendem, firmiterque propono et statuo me nunquam Te deserturum, sed semper Tuum honorem cum proprio etiam vitae dispendio defensurum, neque permissurum, ut aliquid a me, vel a quovis alio contra Tuum honorem dicatur vel agatur. Et praecipue voveo me semper Tuam Immaculatam Conceptionem et Puritatem ilibatam usque ad mortem meam propugnaturum, Te itaque Virgo Sacrosancta per Sanguinem Unigeniti Filii Tui et Domini mei supplex oro, ut me inter alios Tibi devotos in servum et mancipium perpetuum indignum licet admittere digneris, omnes actus, cogitationes et successus juxta Tuum beneplacitum dirigere, insuper, si Tuae sanctissimae visum fuerit voluntati, me miserabilem creaturam in abyssum extremae calamitatis detrudere et regem in perpetuum exsulem commutare; quod ex Tuis sanctissimis manibus, in quibus sortes meae positae sunt, ita me profiteor accepturum, ut et hoc, quod nunc gero Tibi soli debeam, Tuisque sanctissimis pedibus plene consignem et substernam. Adsis itaque mihi, Regnoque huic, non iam meo, sed Tuo, in omnibus afflictionibus; insuper non me derelinquas in suprema mortis meae hora”. — D. Chęłstowski: *Scrutinium vitae in-taminatae Mariae seu Elogia Mariana*. Jasna Góra 1710 s. 202—203.